

Naprzód Dolnośląski

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej Dolnego Śląska

Nr. 142 (168)

Wrocław, piątek 2 sierpnia 1946 r.

Rok II

Z konferencji pokojowej w Paryżu

W przeddzień nowej polityki płac

PARYŻ (PAP). Na przedpołudniowym posiedzeniu plenium konferencji, które rozpoczęło się o godzinie 10, przystąpiono do wyboru przewodniczącego komisji dla spraw proceduralnych. Wybrano dwa kandydaty: przedstawiciela Belgii dra Spaaka i Jugosławii — Kardella. Po dyskusji nad kandydaturami oraz nad sprawą przewodniczącego komisji wybrano na przewodniczącego dra Spaaka 13 głosami przeciwko 7, przy jednym wstrzymującym się od głosowania, a na wiceprzewodniczącego komisji powołano jednogłośnie ministra Kardella.

Na wniosek amerykańskiego sekretarza stanu Byrnasa, poparty przez ministra Molotowa, postanowiono jednogłośnie udostępnić dziennikarzom obrady komisji oraz obrady plenarne konferencji paryskiej.

PARYŻ (PAP). Popołudniową sesję plenarną konferencji pokojowej otworzył premier Bidault o godz. 16 min. 7. Amerykański sekretarz stanu Byrnas rozpoczął debatę generalną. Minister Byrnas oświadczył, że dotychczas nie mogą absolutnie zgodzić się na to, aby ostatecznym wynikiem konferencji miało nie być porozumienie. „Musimy tak długo pracować wspólnie, aż osiągniemy rozwiązanie najwłaściwsze”. Oczywiście konferencja będzie mogła przedkładać poprawki do projektów traktatów. Stany Zjednoczone będą broniły projektu opracowanego przez 4 ministrów spraw zagranicznych. Podkreślił jednak, że jeśli konferencja większością 3/5 głosów uchwali poprawki, to Stany Zjednoczone użyją swego wpływu, aby zapewnić ich przyjęcie przez 4 ministrów. „Możemy się chłubić — powiedział Byrnas — gdyż wywalczyliśmy wolność nie tylko dla nas, ale dla całej ludzkości. Po 6 latach wojny narody świata nie pragną niczego bardziej od pokoju. Chcemy, aby nasi żołnierze powrócili do swych rodzin. Chcemy nawet, aby również ci, którzy znaleźli się po stronie os, znaleźli, co znaczy pokój i wolność. Nie oszczędzając siły, aby hitlerizm i faszyzm nie podniosły nowu lba, musimy stworzyć takie warunki, aby demokracja tam ugruntowała się, gdzie została przez faszyzm deptana.”

Podkreślając, że sojusznicy nie pragną „pokoju zemsty”, Byrnas oświadczył: „Chcemy resztą ziano przysłego pokoju, a nie przyszłej wojny, — przede wszystkim musimy bezwzględnie przywrócić warunki pokoju. Kiedy nieprzyjaciół został zwyciężony, wszelkie różnice poglądów, są już tylko różnicami pomiędzy sojusznikami”.

Byrnas zakończył swoje przemówienie następującymi słowami: „Świat, który pragnie pokoju, nie wybaczy nam, gdybyśmy wrogom zgotowali do doskonałości, nie potrafili osiągnąć pokoju. Historia osądzi nas nie według tego, co tutaj mówimy, ale według tego, czego tutaj dokonamy.”

Następnym z kolei mówcą był premier Wielkiej Brytanii Attlee. Premier Attlee powiedział m. in.: „Usiłujemy zapoczątkować odbudowę normalnych stosunków między narodami, przyjmując z powrotem do rodziny europejskiej pięciu zbłąkanych jej synów. Nie byli oni głównie odpowiedzialni za nieszczęścia wojenne, ale ich rządy przesyłały swoje poparcie lub cichą zgodę przyrządzając im do ataku na narody wylizowane”.

Zdaniem premiera Attlee, najważniejszym krokiem na drodze pokoju jest ustalenie nor-

malnych stosunków pomiędzy narodami. Zasadniczym zadaniem Narodów Zjednoczonych, zbranych w Paryżu, jest zabezpieczyć świat przed nową wojną. „Anglicy zdecydowali się żyć nie tylko jako dobrzy obywatele Anglii, ale jako dobrzy obywatele Europy.”

Attlee zwraca uwagę, że Wielka Brytania, podobnie jak wszystkie inne państwa europejskie, znalazła się wobec olbrzymich zagadnień odbudowy, które jedynie mogą być rozwiązane w warunkach pokojowych. Następnym zadaniem, jakie wyznacza premier Attlee konferencji paryskiej, jest odbudowanie nowej Europy, która potrafi zachować najlepsze cechy okresu miarowego i usunąć te, które były niedobre. Premier brytyjski z naciskiem podkreśla, że celem zasadniczym i najważniejszym jest smontowanie trwałego pokoju. Attlee podkreśla, że wszyscy członkowie delegacji powinni być wysłuchani i wnioski ich uważnie przestudiowane. Mówiąc o państwach nieprzyjacielskich, Niemczech i Japonii, Attlee stwierdził, że mimo ich ciężki pozostaną też swobody w wyprowadzaniu dla pokoju świata. Apelując do przedstawicieli 21 narodów, premier Attlee oświadczył, że cho-

ciaż przedstawiciele reprezentują poszczególne narody, to jednak konferencja jest odpowiedzialna za jej osiągnięcia solidarnie przed światem, który pragnie pokoju, i odpowiedzialna przed następnymi pokoleniami wszystkich narodów.

Po przemówieniu premiera Attlee zabrał głos minister spraw zagranicznych Chin — Wang Chih Chieh. Również ten mówca podkreślił, że konferencja paryska w 1946 roku jest pierwszym krokiem na drodze do likwidacji wojny i przywrócenia pokoju, za którym tęskni cała ludzkość od chwili upadku Niemiec i Japonii. Choćby Chiny nie brały udziału w działaniach wojennych w Europie, rola ich była znacząca w tej wielkiej wojnie światowej. W przeciągu 8 długich lat Chiny stałyby opór Japonii, tracąc miliony swych obywateli. „Podbój jak wojna była niepodzielna, tak i pokój, który budujemy, jest niepodzielny.” Delegat chiński przyrzeka, że pokój jest dziełem trudnym. Zależy on od dobrej woli delegatów. Dla osiągnięcia pokoju potrzeba największej swobody w wypowiedzianiu opinii. Niebezpieczne, aby nie pozostało nie niedomówione.

Wspaniały sukces władz bezpieczeństwa

Sprawcy sensacyjnego napadu rabunkowego ujęci.

We wtorek w godzinach rannych został Wąbrzych poruszony wiadomością o zuchwałym napadzie rabunkowym, którego ofiarą padł tutejszy oddział Centrali Produktów Naftowych. W pewnej chwili przed lokalski oddział zjechało auto, z którego wysiedli dwaj osobnicy w wojskowych mundurach i przybliżywszy pepesze do piersi kierowcy, oddziału W. Sumery i kasjerki, zażądali wydania gotówki z kasy. Stererowani urzędnicy wydali znajdującą się w kasie gotówkę w kwocie 200 tys. złotych,

na co otrzymali potwierdzenie, podpisane w imieniu AK.

Zawiadomione władze bezpieczeństwa rozpoczęły z miejsca energiczne dochodzenia, uwięzione wspaniałym wynikiem. Na podstawie kartotek i posiadanych wiadomości udało się nazajutrz po rabunku zidentyfikować i ująć sprawców. Dochodzenia trwają.

Jest to sukces naszych władz bezpieczeństwa, świadczący niezwykle pochlebnie o wysokich kwalifikacjach wąbrzyskiej służby bezpieczeństwa.

O pracach komisji polsko-szwedzkiej

WARSZAWA (PAP). Ostatnio w Warszawie bawiła szwedzka delegacja handlowa, która przeprowadziła szereg rozmów z przedstawicielami zainteresowanych ministrów gospodarczych. Wyniki tych rozmów zostały obecnie potwierdzone przez Rządę drogą wymiany not między polskim ministerstwem żeglugi i handlu zagranicznego a poselstwem szwedzkiem, w Warszawie. W trakcie rozmów, obie delegacje rozpatrzyły dotychczasowy stan wymiany handlowej, odbywającej się dotąd w myśl układu z 1945 r., który w dalszym ciągu jest w mocy — i omówiły sprawy wymiany towarowej w drugim półroczu 1946 r. Delegacja zajęła się specjalnie sprawą dostawy węgla polskiego, z gwarancją, że Szwecja otrzyma

do końca roku przeciętnie, co najmniej po 200 000 ton węgla i koksu miesięcznie i poza tym pewne ilości nadliczbowe, ograniczone do kilku specjalnych gatunków koksu. Ponadto Polska dostarczy między innymi pewnych ilości żelaza handlowego. Ze swenny szwedzkiej dopuszczony będzie w pewnej mierze wywóz ponad kontyngenty układowe: rudy, żelaza, tkanin z drutu miedzianego dla przemysłu papierniczego, piśni dla przemysłu papierniczego i innych towarów. Poza tym strona szwedzka przychyliła się do życzenia strony polskiej, aby dalsza część kredytu — 100 milionów koron, przyznana Polsce, uklad handlowy z dnia 20 sierpnia 1945 r. została bezwzględnie oddana do dyspozycji władz polskich.

Hutnicy Wąbrzycha w darze dla Warszawy

WARSZAWA (PAP). W dniu 30 lipca przybyła do Warszawy delegacja hutników z Wąbrzycha w osobach inż. Helda Leopolda i Głuszka Antoniego, przewodniczącego Rady Zakładowej. Delegacja ta została przyjęta przez wiceprzewodniczącego Komitetu Wykonawczego Naczelnej Rady Odbudowy m. st. Warszawy ob. Wiktora Grodzickiego, przewodniczącego Warszawy. Rady Narodowej, ob. Stanisława Sankowskiego, wiceprezidenta m. st. Warszawy prof. Edwarda Strzeleckiego oraz radnych i członków Biura Przewidylnego Zarządu Miejskiego.

Delegacja hutników z Wąbrzycha zakomunikowała, iż robotnicy tejże huty przysyłają w darze stolicy 4 wagony szkła lenego okiennego na rzecz odbudowy stolicy. Robotnicy wąbrzyskiej huty szkła lenego 2-ga rocznicę ogłoszenia manifestu PKWN — pracując w ten dzień na rzecz odbudowy stolicy.

Podkreślić należy, iż robotnicy huty szkłanej w Wąbrzychu na gwiazdce w rb. podkarowali stolicy 3 wagony szkła.

Obecny transport dla Warszawy zawiera 7,72 mtr. kwadr. szkła.

Inż. Leopold Held poinformował, iż wąbrzyska huta wytwarza już 92 proc. przedwojennej produkcji, a mianowicie w marcu rb. produkcja wyniosła 111 proc. planu, a w kwietniu i maju rb. 150 proc. Obecnie

produkcja miesięczna wynosi 120 tys. mtr. kwadr. szkła lenego i 90 i pół tys. mtr. kw. szkła luztanego.

Robotnicy w piśmie skierowanym do Naczelnej Rady Odbudowy m. st. Warszawy podkreślił, iż robotnik polski trzyma straż Polski Demokratycznej mocno, na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej.

Przedstawiciele stolicy w gorących słowach podziękowali delegacji oraz przekazali wyrazy podzięk i uznania dla pra-

cowników, robotników i dyrekcji huty w Wąbrzychu. Przedstawiciele stolicy podkreślił, że pomoc okazana przez robotników polskich z zachodnich rubieży Rzeczypospolitej wskazuje, iż stolica droga jest sercu każdego Polaka. Lżej jest pracować i odbudowywać stolicę, kiedy ma się przewidzenie, iż wszyscy Polacy zgodnie pomagają w szybkim podźwignięciu Warszawy z ruin, aby stała się stolicą godną Polski Demokratycznej.

Niebezpieczeństwo niemieckie wciąż istnieje

NEW YORK (ZAP). Niedawno ukazało się sprawozdanie Międzynarodowego Komitetu dla badań zagadnień europejskich, którego członkami są tak poważne osobistość, jak Sir W. Beveridge, autor rozprawy o brytyjskich zagadnieniach socjalnych i lord Vansittart, jeden z najlepszych angielskich znawców stosunków niemieckich. Zatrważającą stroną tego sprawozdania jest stwierdzenie, że obecnie potencjał wojenny Niemiec jest większy, niż w roku 1938. Hitlerowy wymordował bowiem 15 milionów ludzi w krajach sąsiednich, a przy tym zniszczył w wojnie 75% cywilizacji. Sprawozdanie opiera się na stwierdzonych dokumentach, w których wykazuje się, że Hitler w ostatniej chwili zmienił swój plan zupełnego zniszczenia Niemiec, wychodząc z założenia, że nazizm znów ożyje. Jego minister uzbrojenia, dr Albert Speer, prze-

konał go, że możliwość ta nastanie wskutek błędnego oceniania siły przemysłu niemieckiego i że stosunki między nimi jeszcze pomyślniejsze przy braku jedności pomiędzy sprzymierzeńcami.

Uzupełniając to sprawozdanie swymi uwagami, prasa amerykańska zaznacza, że podczas wojny naród niemiecki miał dość żywności, podczas gdy sąsiedzi głodowali. Przede wszystkim Niemcy dbali o należytą odżywianie dzieci. Niemcy zaczynają odczuwać niedostatek żywności teraz, podczas gdy w innych ziemiach nowo — na podczas całej wojny. Nie może też nikt twierdzić, że zdołano poczynić postępy w odhityerowaniu Niemiec. Dlatego Ameryka nie ma najmniejszego powodu, aby rozczulać się nad „biednymi” Niemcami, przeciwnie, powinna strzec się niemieckiego niebezpieczeństwa.

Mimo ciągłego polepszenia się systemu zaopatrywania świata pracy, oraz stosowania podwyżek pensji pewnym grupom pracowników, ciągle jeszcze dostrzegamy zjawisko, które nie pozwala dziś jeszcze robotnikowi oddawać się „ze spokojną głową” pracy w nadziei, że rodzina jego jest należycie zabezpieczona.

Nadal jeszcze pensje pracowników są o wiele za niskie, aby stanowiąc mogły normalną podstawę egzystencji pracującego. A przecież zadaniem naszym jest dążenie do warunków ustabilizowanych, których wyrazem będzie sprawiedliwa norma płac za normalną pracę.

Nie może spokojnie pracować ktoś, kto dostaje dziś pensję w granicach od 1.000 do 1.500 zł, a bywa, że i mniej.

Dotychczasowy system przyzwycaja pracownika do niedoceniania zasadniczej płacy za czynność, która jest jej podstawą. Zapłata bowiem jest znacznie niższą od premii i punktów towarowych, na skutek czego stanowi raczej dodatek do nich,гүй повинно być właśnie odwrotnie.

Miesięczny zarobek nie jest dziś przedmiotem zainteresowania pracownika i jego rodziny. Stan ten jest także wychowawczo szkodliwy.

Na skutek stałego wzrostu produkcji również i normy wydajności przestały odpowiadać rzeczywistości wkładowi pracy robotnika. Zdarza się tak, że ten czy ów pracownik przekracza granicę ustalonej skali norm i wtedy nie ma dla niego prawie żadnego wynagrodzenia.

Zagadnienie to poruszył na łamach *Robotniczego Przeglądu Gospodarczego* w numerze czerwcowym sekretarz KC ZZ tow. Sokorski.

W zamieszczonej na stronie 7-mej tabeli wykazał krzyżącą dysproporcję między zarobkiem zasadniczym a akordem i premią.

I tak: w przemyśle energetycznym współczynnik zarobku zasadniczego na 1 godzinę wynosi 6,31, gdy współczynnik akordu i premii stanowi 17,71, w gólowym — współczynnik pierwszy równa się 8,52, drugi — 13,90.

W hutniczym przemyśle 5,82 w pierwszym wypadku, 12,62 — w drugim.

Dla przykładu pozycji takich przytoczono 11.

O dzisiejszych anomaliach w systemie płac wspominał również wiceminister komunikacji, tow. Jastrzębski, na I-szym zjeździe kolejarzy PPS-ów Dolnego Śląska. Na podstawie wypowiedzi miarodajnych czynników wolno nam sądzić, że stawka płac ulegnie gruntownej reformie.

Ze podjęte zostaną prace w kierunku stworzenia nowych technicznych norm wydajności dla poszczególnych gałęzi produkcji.

Ze przyjęte zostaną nowe zasady premiowania i akordowania.

Ze wprowadzoną będzie nowa stawka płac, przywracająca realną wartość zasadniczej płacy.

Praca normalna musi być wynagradzana w ten sposób, aby gwarantowała utrzymanie rodzinie pracownika.

Taką jest sprawiedliwa zasada płacy za pracę i do takiej zmierzamy.

Danuta Einstein

ZBURZENIE NIEMIECKICH FORTYFIKACJI

FRANKFURT n/Menom (ZAP). Amerykańskie władze wojenne podają do wiadomości, że z osiemnastu umocnień specjalnych, które były budowane dla wyrzutni V 1 i V 2, piętnaście zostało w strefie amerykańskiej zniszczonych. Ogółem zniszczono 60 na 100 istniejących fortyfikacji, w tym ponad 1300 pól minowych, pułapek przeciwzwozowych, schronów dla ludzi podwodnych i 2000 schronów przeciwlotniczych. Dalszych 2000 schronów zamieniono na mieszkania dla ludności.

PO NIEMCZECH KRAJĄ ULÓTKI Z TESTAMENTEM HITLERA I GOEBBELSA

PRAGA (ZAP). Czeski periodyk, poświęcony zagadnieniom politycznym i kulturalnym, „Cesary” donosi, że wśród ludności okupowanych Niemiec krąży w tysiącach egzemplarzy tekst testamentu Hitlera i Goebbelsa. Jest to jeden jeszcze z serii dowodów „odhityerowania” Niemiec.

Proba demokracji w Turcji

Wynik wyborów parlamentarnych w Turcji świadczy, że w kraju tym działają wciąż jeszcze stare siły, których tak potężny wstrząs wojenny, przez jaki przeszedł cały świat, nie zdołał usunąć w cień. Mimo to, wybory ostatnie usunąć należy za pewną próbę demokracji, przez którą nowoczesna Turcja przejdzie i przetrze, wydobycząc na światło dzienne czynniki, w tej chwili jeszcze lichobowo skromne, ale które wreszcie będą zapewne w siłę w miarę postępującego uświadomienia politycznego mas wieścińskich tureckich. W każdym razie po raz pierwszy w dziejach nowoczesnej Turcji rządząca partia republikańsko-ludowa musiała oddać pewną ilość mandatów do Zgromadzenia Narodowego partii demokratycznej. Około 70 mandatów demokratycznych na ogólną liczbę 465 stanowił poważny wyłom w dotychczasowym stanie posiadania rządzącej monopolarii.

Turcja stanowi ciekawy okaz państwa, które wydobyci się drogą rewolucji wojskowo-ludowej spod oligarchii sułtanów, dostało się pod oligarchiczne rządy zwyczajnych wodzów. Do wodzów tych należała trójca, której pomnik stoi na placu Beyoğlu w Stambule: Kemal Atatürk, obecny prezydent Turcji, Ismet İnönü i marszałek Czakmak, wioletemi szef sztabu głównego armii tureckiej.

Być może, że ciemna masa chłopów tureckich nie dorosła w chwili przewrotu do czystych demokratycznych form ustroju nowej Turcji i że dyktatura owej trójcy byłaby stanowiła tylko zjawisko przejściowe, gdyby Kemal Atatürk nie był zmarł przedwcześnie. Z owej trójcy bowiem on był osobistością najwybitniejszą i on był właściwym rewolucjonistą, który starał Turcję o zmazanie ustroju, wydobyci z dna kieski w 1918 r. i przez zwycięstwo nad Grecją w 1922 r. pchnął ją ku nowym formom życia, wypełniając je również nową treścią. On wprowadził alfabet łaciński, on nadał prawa kobietom tureckim, on zreorganizował administrację i pokrył Turcję siecią szkół, on wreszcie wprowadził ustrój parlamentarny, ale rządy oddał tylko jednej partii.

Może w ówczesnych warunkach było to najlepsze wyjście, gdyż Turcja sułtańska nie posiadała żadnych tradycji parlamentarnych i żadnych partii właściwie. Po istotnym rozpadnięciu się na skutek przegranej wojny imperium otomańskiego, naród turecki musiał odzyskać silnie zachowaną równowagę polityczną. Ale w tym celu dni upływały wiecie czasu i należało przeprowadzić dalsze reformy.

Nie ulęga wątpliwości, że na opóźnienie dalszych reform politycznych w Turcji wpłynął okres rządu dyktatora w Europie. Zaopatrzeni we wzory europejskie, głównie w rzymskie i berlińskie, twórcy sądzili, że są na dobrej drodze, że tylko parą cieką kilku jednostek, a nie zbiorowym wysiłkiem całego narodu, zapewnią obywatelom dobrobyt i szczęście.

W chwili wybuchu wojny Turcja znalazła się między dwoma prężnymi prądami: proangielskim i pronieemieckim.

Aby w tym dziwnym konflikcie zapewnić sobie przetrwanie, stanowiący Turcję, rządy angielski i francuski zawarły z rządem tureckim układ, mocą którego Turcja

odzyskała z terytorium Syrii sporny San-dżak Alexandriety z dogodnym portem. W początkowym okresie wojny rząd turecki oznajmił całkiem głośno, że wystąpi zbrojnie w obronie Bałkanów, jako jeden z członków ententy bałkańskiej. Ale gdy Rumunia z tej ententy odpadła, a dwiżym pancernie niemieckie potężnym uderzeniem rozbiły opór Jugosławii i Grecji, wojownicze głosy z Ankarą umilkły, natomiast rząd turecki bardzo pochwepnie skorzystał z oferty niemieckiej, przed uderzeniem na Związek Radziecki i zawarł z Niemcami pakt przyjaźni, który zabezpieczał prawe skrzydło uderzenia niemieckiego na wschód. Wyjęstwo demokracji nad dyktaturami, jakkolwiek nie było dla meżów stanu w Ankarze nie spodzianką, gdyż rząd turecki musiał liczyć się z tym zwycięstwem, ograniczając powoli dostawy do Niemiec, a następnie zrywając z Niemcami stosunki dyplomatyczne, powinien był jednak wywo-

łać głębsze echo w gronie dotychczasowych rządów Turcji. Również nacisk, bardzo silny w pewnym okresie, Związku Radzieckiego na Turcję powinien był stanowić przestrogę i zmusić partię republikańsko-ludową do poważnych ustępstw na rzecz twórczych sił stronnictw demokratycznych, tym więcej, że bierność rządu tureckiego przez cały okres wojny i wykazany przez ten brak umiejętności wykorzystania koniunktury gospodarczej wywołał w całym kraju silne niezadowolenie.

Wyklądkiem tego niezadowolenia, stanowiącym pikantny zresztą szczegół w całej ubiegłej kampanii wyborczej, jest fakt, że jeden z członków owej trójcy twórców nowej Turcji, marszałek Czakmak, przeszedł do opozycji i kandydował w ostatnich wyborach z listy demokratycznej. Zaproszenie na przeciw metodom przeprowadzenia wyborów, twierdząc, że wybory zostały przez władze „zrobione”, że odbyły się

pod silnym naciskiem władz, któremu ulęgił również nieświadomy chłop, jak i zależny urzędnik.

Rządząca partia republikańsko-ludowa zyskała w ostatnich wyborach ogromną większość mandatów do nowego zgromadzenia narodowego, nie ulęga jednak wątpliwości, że zależnie od okoliczności, naród turecki szybciej lub wolniej poddaż będzie drogą demokracji i postępu. Partia republikańsko-ludowa, która ma za sobą dużą osiągnięcia z pierwszego okresu życia nowej Turcji, winna zrezygnować ze stanowiska uprzywilejowanego i zająć równie z innymi stronnictwami demokratycznymi miejsce w wachlarzu partyjnym tureckim. Tylko w ten sposób uratuje się od całkowitego unicestwienia z areny politycznej, gdy niezadowolone masy staną się powszechnie i gdy naród turecki zwróci swe zaufanie w inną stronę.

Aleksander Than.

Komentarze do choroby ministra Bevina

LONDYN (PAP). Nagła choroba ministra Bevina i decyzja premiera Attlee udania się do Paryża jako przewodniczącego misji brytyjskiej na konferencję paryską wywołały wiele komentarzy w kołach politycznych Londynu. Wielu obserwatorów uważa, że choroba ministra Bevina ma podłoże polityczne. Mianowicie lewy odłam Partii Pracy odnosi się do polityki zagranicznej

ministra Bevina bardzo krytycznie, zarzucając mu jeśli nie zła wola w stosunku do Związku Radzieckiego, to przynajmniej brak taktu w jego pracy dyplomatycznej. Według powszechnej opinii, premier Attlee dołoży wszelkich starań, aby konferencja paryska przyniosła spodziewane rezultaty, a przynajmniej pragnie on dowiedzieć, że zarzuty czynione Bevinowi są bezpodstawne.

Podwyżka płac we Francji

PARYŻ (PAP). W wyniku porozumienia, podanego do wiadomości przez rząd 12 milionów robotników fabryk francuskich będzie miało od 1 lipca podwyższone płace, przeciętnie o 18 procent. Oświadczenie to zostało wydane po 2-miesięcznych rokowaniach pomiędzy rządem i organizacjami robotniczymi oraz związkami.

Przez zwiększenie zarobków wzrosną wydatki o 17 — 18 milionów franków. Podatek dochodowy zostanie zmniejszony. Na przyszłość dochód rośnie w wysokości 60 tys. franków będzie wolny od podatku, nie zaś, jak dotąd, dochód 40 tysięcy franków. Poza tym dodatki rodzinne, płatne w zależności od

liczbi dzieci, zostaną podwyższone o przeszło 50%.

Kolejacje, robotnicy transportowi handlowcy, marynarze i pracownicy państwowi są wyłączone z obecnej umowy. Sprawa ich jest obecnie rozważana. Spowodowało to w ich szeregach niezadowolenie, przy czym pracownicy pocztowi postanowili rozpocząć we wtorek po południu 10-godzinny strajk protestacyjny wskutek zwłoki w uwzględnieniu ich żądań. Początkowo robotnicy żądali podwyżki w wysokości 25%, jednakże premier Georges Bidault zgodził się tylko na podwyżkę 15%, motywując, że większa podwyżka mogłaby się przyczynić do inflacji. waluty francuskiej.

EKSPEDYCJA LOTNICZA DO PAMIRU

MOSKWA (PAP). W tych dniach wyruszyła z Taszkentu do Pamiru ekspedycja naukowa, mająca na celu dokonanie z samolotów zdjęć fotograficznych tego najbardziej wysokołęskiego obszaru Związku Radzieckiego. Ekspedycja fotografuje z powietrza około 600 km kw. wysokogórskiej miejscowości. Wśród uczestników ekspedycji znajduje się m. in. wybitny specjalista w dziedzinie fotografii lotniczej inż. Artuntjanin, który w 1943 r. brał udział w odkryciu „szczytu Zwycięstwa” o wysokości 7440 m nad poziomem morza. Zdjęcia dokonane przez ekspedycję będą wykorzystane przy zestawianiu nowej, dokładnej mapy topograficznej Pamiru.

ROZMOWY HANDLOWE SZWEDZKO-RADZIECKIE

SZTOKHOLM (PAP). Z ministerstwa spraw zagranicznych oświadczone oficjalnie, że w niedalekiej przyszłości spodziewać się należy zakończenia pertraktacji i zawarcia układu handlowego między Szwecją a ZSRR. W międzyczasie toczą się rozmowy w Sztokholmie i to także między władzami szwedzkimi, a przedstawicielami obojga państw; jak i między stroną szwedzką, a rzeczoznawcami radzieckimi z sowieckiej misji handlowej w Sztokholmie. Wśród artykułów jakie Szwecja importowała z ZSRR, znajdują się m. in. nawozy sztuczne i chemikalia z sowieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

W Anglii wolno się żenić z Niemkami

„Brytyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych przedsięwzięło specjalne środki ostrożności, by zapobiec wykorzystywaniu przez niepożądane Niemki (a więc są i pożądane — ZAP) świeżo udzielonego pozwolenia na wyjazd do Wielkiej Brytanii Niemek zaręczonych ze zdemobilizowanymi żołnierzami brytyjskimi. Opisuje to pewien urzędnik paszportowy.

Wszystkie podania Niemek o wizy są badane przez ministerstwo spraw wewnętrznych. Petentki muszą być godne, znane w okolicy

z dobrego charakteru. Ma to na celu zapobieżenie wpuszczaniu do W. Brytanii prostytutek.

Po wojnie 1914—18 wiele takich kobiet do stało się do W. Brytanii i opuściło szybko swych meżów. Narzeczona niemiecka musza być również zbadane z punktu widzenia bezpieczeństwa. Wysoko wykwalifikowany personel śledczy, wyprawiony w pracy denazifikacyjnej, bada wszystkie petentki. Kobieta musi dokumentami udowodnić stan wolny; jednej niedawno odmówiono wizy, po-

niemaz nie mogła udowodnić, że jej małżonek Niemiec nie żyje. Zdemobilizowany żołnierz musi być również stanu wolnego i posiadać ustalony dom. Urzędnik informujący nie przewiduje, by wiele kobiet niemieckich udało się do W. Brytanii. Badania zajęły około 6 tygodni i obecnie uziela się 5 do 6 wiz tygodniowo.

Zdemobilizowane członkinie służb kobiecych nie mogą składać podań o wizy dla Niemców, za których chcą wyjść za meż. Jedyna co mogą robić, to wyjść za Niemca w Niemczech i przyjąć niemieckie poddaństwo.

Władze armii okupacyjnej utrzymują, że żaden żołnierz w stanie służby nie może otrzymać pozwolenia na ślub z Niemką. Udzielane są obecnie wizy dla żon Niemców pochodzących brytyjskiego, które pragną odzyskać obywatelstwo brytyjskie. Muszą one udowodnić, że nie żyły prohitlerowskich sympatii i zgodzić się na porzucenie obywatelstwa niemieckiego.

Aparat udzielania wiz w Niemczech został rozbudowany i istnieje obecnie możliwość udzielania wiz Niemcom na wyjazd do W. Brytanii do pracy. (ZAP)

EKSPEDYCJA NAUKOWA NA ŁODZI PODWODNEJ

LONDYN (PAP). Łódź podwodna brytyjska „Tudor”, zaopatrzona w specjalne przyrządy, wioząca trzech uczonych uniwersytetu w Cambridge oraz uczonego holenderskiego, udała się w podróż naukową do Atlantyku. Uczni z zamiarzą przeprowadzić doświadczenia geobinowe dla zbadania budowy ziemi.

W KILKU WIERSZACH

RZYM (PAP). Przywódca socjalistów włoskich Pietro Nenni, minister bez teki, zamierza udać się w podróż do krajów północno-europejskich.

LONDYN. Agencja Reutersa donosi, że zgoda Wielkiej Brytanii na gospodarcze zjednoczenie strefy brytyjskiej i amerykańskiej w Niemczech została potwierdzona oficjalnym zapewnieniem, że Wielka Brytania w dalszym ciągu dąży do gospodarczego zjednoczenia Niemiec i sprzeciwia się politycznemu rozczłonkowaniu Rzeszy.

BELGRAD. Dyrektor Generalny UNRRA, Morroello La Guardia oświadczył, że Jugosławii nie było naderżyc z towarami UNRRA. Podkreślił on ścisłą współpracę z rządem jugosłowiańskim z zarządzeniem UNRRA.

LONDYN. Agencja Reutersa donosi, że przewodniczący Światowej Organizacji Spółdzielczej dr Chaim Weizmann udał się do gmachu Izby Gmin, aby wziąć udział w posiedzeniu parlamentu. Posiedzenie to zostało zwołane w celu omówienia ostatnich wypadków w Palestynie. Omówiono również plan federalny.

LONDYN. Agencja Reutersa donosi, że Liga muzułmańska zainaugurowała na masowym zebraniu muzułmańskim w Bombaju przygotowywaną kampanię, w celu wzmocnienia bezpośredniej akcji przeżycia rządu brytyjskiemu i kongresowi.

Premier Bengalu Kaawaja Kazimuddia oświadczył: „Nie zostało jeszcze zdecydowane, jaka forma przybrzeze walka, nie będą to jednak zwykłe rozruchy, 90 milionów muzułmanów będzie brało udział w tej walce, która zdecyduje o ich egzystencji.

MOSKWA. Agencja Tass donosi, że partia demokratyczna w Izmir zorganizowała demonstrację, w której wzięło udział około 40 tysięcy osób. Wice był zorganizowany na znak protestu przeciwko powołaniu wolności wyborów. Mówi w wiecej poddał ostrej krytyce działalność władz i przedstawicieli partii republikańsko-ludowej, którzy uciekli się do gwałtowności wyborów, aby uzyskać zwycięstwo.

MOSKWA. W związku z żądaniem delegata australijskiego dra Herberta Ewatta, aby małe narody posiadały pełne prawa przy opracowywaniu traktatów pokojowych, komentator agencji Tass oświadczył, że przemówienie dra Ewatta sprawia wrażenie niezgrabnej gry. Wiadomo bowiem powszechnie, że delegat australijski jest ściśle związany i uzależniony od głównych państw bloku anglo-amerykańskiego.

RZYM. Na czele delegacji włoskiej, która obecnie zaproszona do wzięcia udziału w konferencji pokojowej, stanął, jak oświadczone oficjalnie, premier włoski Alcide de Gasperi. Towarzyszyć mu będą b. premier Bonomi, przewodniczący Zgromadzenia Konstytucyjnego Saragat oraz kilku ekspertów gospodarczych.

„Times of India” o decyzji ligi muzułmańskiej

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że wychodzące w Bombaju pismo „Times of India” nazywa decyzję Ligi Muzułmańskiej „opłakaną”. Liga uczyniła źle, działając niezgodnie z wymaganiami chwili i niepotrzebnie nie zgodziła się oczekiwać na rozwój wypadków.

Mohammed Ali Jinnah nie przedstawił żadnego dowodu, któryby usprawiedliwił oskarżenie, że partia kongresowa w prak-

tyce będzie sprzeciwiała się duchowi i literze dokumentu, ustanawiającego plan brytyjskiej misji rządowej dla Indii. Większość partii kongresowej będzie musiała sama zdecydować, czy postępować według własnego mniemania i ponieść wielkie konsekwencje z tego tytułu, czy też szukać porozumienia z główną partią mniejszości — Ligą Muzułmańską. Sytuacja jest poważna.

Delegacja brytyjskiej Partii Pracy przybyła do Moskwy

MOSKWA (PAP). Do Moskwy przybyła delegacja Komitetu Wykonawczego brytyjskiej Partii Pracy. W skład delegacji wchodzi: przewodniczący delegacji prof. Harold Laski oraz Morgan Philips,

Harold Cesy i Alicę Bacon. Delegację witali na lotnisku przedstawiciele moskiewskiej rady miejskiej, ministerstwa spraw zagranicznych i centrali Związków Zawodowych.

Zalarg rządu greckiego ze związkami zawodowymi

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi, że do Aten przybył wydelegowany przez Światową Federację Związków Zawodowych, Leon Jouhaux. Przyjazd Jouhaux nastąpił w momencie ataku rządu na greckie związki zawodowe. Parę dni temu minister pracy Strates ogłosił, że kierownictwo greckiej Generalnej Konfederacji Pracy jest nielegalne i polecił przywódcom związków zawodowych w ciągu 48 godzin

przekazać akta i lokal centrali związków ministerstwa pracy. Równocześnie jak donosi dziennik monarchystyczny „Kimerion” ministerstwo pracy rozesełało okólnik do gubernatorów i władz sądowych oraz do organizacji przemysłowych i handlowych, żeby nie uznawali związków zawodowych za prawnie istniejące i nie utrzymywali z nimi żadnych stosunków w kwestiach pracy.

Równocześnie w całym kraju aresztuje się pod ładą pozorami miejscowych przywódców związków zawodowych. W Misolonghi aresztowano wszystkich sekretarzy miejscowych związków. W Salonikach aresztowano przewodniczącego rady związków Papajannisa. W mieście Aleksandropolis aresztowano całą radę związków i wymanę ją na wyspę Anafę. Na te same wyspy wysłała się przedstawicielka ruchu związkowego miast Amalias (Peloponez).

Posiedzenie międzynarodowego stowarzyszenia badaczy energii atomowej

LONDYN (PAP). W Oxfordzie rozpoczęły się obrady międzynarodowego stowarzyszenia badaczy energii atomowej. Mają one potrwać trzy dni. Na pierwszym posiedzeniu Stowarzyszenia wystąpił o krytykę Wielkiej Brytanii, że nie odegrała ona wybitniejszej roli w komisji atomowej ONZ. Prof. Oliphant z Birmingham, doradca naukowej delegacji australijskiej na komisji, zaznaczył, że niepowodzenie komisji nie było niespodzianką. Prof.

Oliphant wyraził swe rozczarowanie, że Wielka Brytania nie odegrała wybitniejszej roli w chwili, gdy przedstawiciele USA i ZSRR przedstawili swe projekty. Jego zdaniem Wielka Brytania powinna była wystąpić z projektem kompromisowym.

Na konferencję do Oxfordu przybyli uczeni z Holandii, Indii, Francji, Norwegii, Szwajcarii i Szwecji.

W odpowiedzi na ultimatum ministra pracy Grecka Konfederacja Pracy ogłosiła decyzję, w myśl której nie podporządkuje się naciskowi rządu i przekaze lokal i akta Konfederacji tylko nowemu kierownictwu, które będzie wybrane według statutu na najbliższym kongresie związków. Grecka Konfederacja Pracy postanowiła także zwrócić się za pośrednictwem Światowej Federacji Związków Zawodowych do robotników całego świata oraz wezwać greckie masy pracujące do walki o niezależność związków zawodowych.

Pierwszy ogólnopolski Zjazd Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza

WARSZAWA (PAP). W dniu 30 lipca br. rozpoczął się w Warszawie pierwszy Ogólnopolski Zjazd Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza. W godzinach rannych odbyła się w Kościele garnizonowym uroczysta msza św.

Przebiegiem uroczystości wzięli udział przywódcy i delegaci z województw polskich i delegacji Zarządu Głównego T.P.Z. Przekazania sztandarów dokonał prezes Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza min. Matuszewski. Następnie uformował się pochód, który udał się do Grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie po dokonaniu przeglądu kompanii honorowej przez min. Matuszewskiego, złożono piękny wieniec z biało-czerwonych róż w kształcie zarysu z emblematami T.P.Z.

W godzinach popołudniowych rozpoczęły się obrady walnego zjazdu T.P.Z.

Prezes Zarządu Głównego min. Matuszewski powitał przybyłych gości i delegatów okręgowych przedstawieniem, w którym wykazał potrzebę istnienia Towarzystwa. Do prezydium zjazdu wyszli: prezes okręgu łódzkiego T.P.Z. ob. Sas, gen. Świątek, ks. ppik. Pieszkowski, przedstawiciel Armii Czerwonej płk. Własow, oraz przedstawiciele partii politycznych.

W imieniu Wojska Polskiego powitał Zjazd gen. Świątek, który podziękował w es-decznych słowach zebranych za 1 h gorącą troskę i opiekę nad wojaczką polską. Następnie przemawiał ks. ppik. Pieszkowski, który niedawno wrócił z Anglii do kra-

ju. Zapewnił on zebranych, że żołnierz nasz na obczyźnie, mimo wrogiej propagandy zrozumiał, że miejsce jego jest w Polsce.

Imieniem partii politycznych przemawiali ob. ob.: Cwik (PPS), Wągrowski (PPR), Tkacz (SL), Beninger (Str. Dem.), głosząc swój akces i pomoc Towarzystwu Przyjaciół Żołnierza. Zjazd powitał w imieniu MRN, ob. Ładosz, w imieniu ZNP ob. Chyliński.

Obszerny referat o sytuacji politycznej wygłosił min. informacji i propagandy — tow. Matuszewski.

W referacie zostały omówione podstawowe zagadnienia naszego życia politycznego i gospodarczego. Min. Matuszewski wskazał na tendencje nurtujące życie między narodowe, podkreślając jeszcze raz wielce pozytywną rolę sojuszu polsko-radzieckiego w naszym życiu.

Mówca szerzej scharakteryzował nasz stosunek do ZSRR, Czechosłowacji i innych narodów słowiańskich. Przechodząc do omówienia sytuacji gospodarczej Polski i perspektywy na przyszłość, mówca stwierdza, że Polska obecna jest pod względem gospodarczym o wiele bogatsza, aniżeli była Polska do roku 1939. Polska buduje dziś własny system gospodarczy.

W przemówieniu swym min. poświęca dużo miejsca zagadnieniu inicjatyw prywatnej, spółdzielczej i atopiumowej przeobrażeniu się Polski, z kraju rolniczego kraju przemysłowo-rolniczego. Dla inicjatyw

prywatnej stworzone takie warunki, aby mogła się rozwijać i pomagać w odbudowie kraju.

Wielką rolę ma do spełnienia spółdzielczość wiejska — a przy niej spółdzielczość robotniczą w mieście. W dalszej części swego referatu min. Matuszewski omawia rolę partii politycznych bloku demokratycznego.

Na zakończenie mówca omawia szczegółowo zadania Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, streszczając je w trzech zasadniczych punktach: 1) pomoc i opieka nad żołnierzem odbywającym służbę wojskową, 2) opieka nad zdemobilizowanym żołnierzem, w krótkim okresie przejścia ze służby wojskowej do życia cywilnego i 3) organizowanie w ramach kół Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza starszych i młodzieży, dla służby demokracji i dla pracy nad budową nowej Polski.

Po referacie min. Matuszewskiego wystąpił do złożenia sprawozdań z działalności Zarządu Głównego.

Następnie sekretarz generalny Zarządu Głównego ob. Stypulkowska wygłosiła referat organizacyjny-sprawozdawczy.

Obecnie T.P.Z. obejmuje 15 okręgów, 161 oddziałów i 831 kół i liczy 78.120 członków. Poważnym osiągnięciem T.P.Z. — stwierdza sekretarz — była „Gwiazdka” w r. 1944 i 1945. Rozdano żołnierzom 141.000 paczek żywnościowych, 364.871 kg. różnej żywności, pół miliona papierosów, ponad 4 i pół tony siatki paczek z odzieżą i bielizną osobistą. Akcją opiekuńczą objęto dziesiątki tysięcy

byłych żołnierzy. Sam okręg śląsko-dąbrowski skierował do pracy 9.545 zdemobilizowanych. Udzielano zapomóg pieniężnych, m.in. okręg krakowski, wydatkował na ten cel 406 tys. zł., okręg łódzki 380 tys. zł., dolnośląski 382 tys. zł. Referentka wskazuje na osiągnięcia w organizowaniu gospod. żołnierskich. Sprawozdawczyni podkreśla skuteczną pracę T.P.Z. wśród rodzin wojskowych, w organizowaniu warsztatów pracy dla zdemobilizowanych, szkolenia zawodowe zdemobilizowanych oraz dawanie pomocy odzieżowej. „Lud z wojskiem — Wojsko z ludem!” — oto hasło jakie realizuje T.P.Z. — kończy swe przemówienie prelegentka.

Z kolei na zaproszenie Prezydium przemawiała ob. Andrzejewska, członek Zarządu Zw. Kobiet Polskich we Francji im. Marii Konopnickiej. Wchodzi ona w skład delegacji, która przywiozła dar wychodźstwa polskiego dla kraju w postaci odzieży, obuwia i leków, wartości 3 mil. franków.

„Nie są to dary UNRRA — mówi ob. Andrzejewska — ani bogactwo, są dary serdeczności, są dary serce, są dary gońców, hutników i chłopów, którzy zwracają uwagę na siebie wroga Polskę propagandę i gorąco wierząc w Polskę Ludową, czynem pragną jej pomóc”. Swoje przemówienie kończy życzeniem pomysłnej pracy T.P.Z.

Skarbnik Zarządu Głównego inż. W. Rótko wygłosił referat finansowy. Dochody Towarzystwa wyrażały się cyfrą 12.796.000 zł. Dary w naturze wyniosły ok. 48 mil. zł. wartości pieniężnej. Towarzystwo, co otrzymało od społeczeństwa przekazało zmiłom w służbie czynnej i żołnierzom zdemobilizowanym. Na uwagę zasługują fakt, iż subwencje wyniosły zaledwie 5% wpływów.

Po 15-minutowej przerwie odbyła się uroczystość wzbijania gwózdzi honorowych w drzewa nowo-ufundowanych sztandarów T.P.Z. Aktu tego dokonali: minist. Matuszewski, gen. Świątek i zaproszeni goście. Z kolei odbyła się dyskusja nad sprawozdaniami Zarządu. Mówcy wyrażali zgodzenie z dotychczasowej pracą Zarządu.

Na tym obrady zakończono.

ANALFABETYZM W ŁODZI SEKUTKI OKUPACJI NIEMIECKIEJ

ŁÓDŹ (SAP). Ustalona została cyfra analfabetów wśród młodzieży szkolnej w wieku od 8 do 18 lat. Ogółem spisano ponad 70 tys. osób. Zjawisko to skonstruowano zwłaszcza wśród młodszych robotników. Są to dzieci, które w latach okupacji były pozbawione szkoły polskiej, a które w normalnych warunkach umiałyby czytać i pisać. Stwierdzono również, jako skutek okupacji wśród Niemców recydujący analfabetyzm wśród młodzieży starszej. Na ogół jednak analfabetyzm wśród młodzieży od 13 do 18 lat jest stosunkowo mniejszy, aniżeli wśród reszty dziatwy i młodzieży. Tymczasem to intensywna akcja tajnego nauczania, prowadzoną podczas okupacji mimo przesłańców przez matki-Polki i nauczycielstwo.

Blękitnawca... pluskwy

Radzieccy uczeni na drodze do zwalczania jednej z najstraszniejszych chorób — raka

Pluskwa, jak pluskwa. Stworzenie boskie, co prawda, ale niezbyt miłe. I jakoś wspaniale życie jej z ludźmi układa się nie nadzwyczajnie.

Po tym „zachęcającym” wstępie przejdźmy do innej sprawy. W numerze 163 (350) „Dziennika Łódzkiego” z dnia 15 czerwca br. podaliśmy wiadomość, że dwoje uczonych radzieckich, prof. Klujewa i prof. Roskin, po długoletnich badaniach wynalazło preparat, na zwany od pierwszych liter ich nazwisk — preparatem „KR”, który rozpuszcza nowotwór raka, nie naruszając zdrowej tkanki.

Cierpliwymi czytelnik, którzy dotrą do tego miejsca, zrobi wielkie oczy i zapyta zdenerwowany:

— Co ma piernik do wiatarka, a pluskwa do raka?

Żeby wyjaśnić tę zależność, przemieśmy się na chwilę na lotnisko moskiewskie.

Tajemnica przysyłki

Otóż pewnego dnia, stojąc na betonowym polu startowym, zauważylibyśmy na tej jasno-głęboko niebieskiej powierzchni, w której po dołach samoloty wyładowały, a z wnętrza zaczęły wysiadać pasażerowie: dwóch dyplomatów, jeden korespondent, i dwóch uczonych, jakich kupiec i jeszcze dwie czy trzy osoby, o których powierzchowność nieśmiało o ich zawadzie.

Pasażerowie odeszli, a obsługa lotniska zaczęła wyładowywać paczkę. I wtedy gdy byśmy zwrócili baczniejszą uwagę, zauważylibyśmy wśród stosu innych przesyłek — niewielką skrzyneczkę, przesiewdowaną w wielu miejscach, z napisami: „Uwaga! Nie rzucać! Szkoła” i adresem: „Prof. Nina Klujewa-Roskin i prof. Grzegorz Roskin, Państwowy Uniwersytet w Moskwie, Pracownia Mikrobiologiczna”.

Obsługa lotniska nie dałaby nam przekonać się o zawartości tej dziwnej paczki. Ale jesteśmy ciekawi, prawda? Udajmy się więc do laboratorium adresatów, może tam uda się nam coś podpatrzeć.

Jesteśmy na miejscu! Schowajmy na tym stolem, na którym stoją szereg mikroskopów, jakieś szkła i szkiełka i dziwne przyrządy, zakończone platynowymi drucikami o kształcie litery „O”. Stąd będziemy wszystko widzieli.

Latająca pluskwa

Właśnie widzimy prof. Klujewę i jej męża — prof. Roskina oraz kilku asystentów z niecierpliwością oczekujących nadejścia przesyłki.

Wreszcie jest! Jeden z asystentów postawił ją na stole i zaczął pieczołowicie otwierać. I oto zagadka rozwiązana. Wewnątrz mieści się sześć zapakowanych w papier, w którym przysyła się w wielkie, rozmiarów — orzecha łaskowego, latające pluskwy, noszące sympatyczną nazwę: „Triałoma”.

Triałoma żyje w Środkowej i Południowej Ameryce, w Brazylii, Wenezueli, Peru, Argentynie, Panamie czy Salwadorze gnieździ się w ścianach domów, na wyprawie udaje się nocami i wtedy kąsa śpiących, bezbronnych ludzi, najczęściej w twarz, a zwłaszcza w wargi. Ukąszenie to jest tragiczne w skutkach. Triałoma zaraża bowiem „czagusem”, a choroba ta prawie zawsze kończy się śmiercią.

Mamy więc już pluskwy. Jeszcze gorzej i mniej przyjemne, niż nasze, wojskie. Ale cóż one mają wspólnego z rakiem? I czy ogółem warto było interesować się ową tajemniczą przesyłką?

15 lat pracy

By odpowiedzieć na to pytanie, zajmijmy się bliżej osobą prof. Grzegorza Roskina, biologa.

Przed wielu laty, badając właściwości tkanek nowotworowych, zrealizował marzenie prof. Roskina o odkryciu środka, który by zabijał komórki raka, będąc jednocześnie zupełnie nieszkodliwy dla innych, normalnych komórek żywego organizmu ludzkiego.

O tym, że komórki raka są mało odporne i wrażliwe na rozmaite wpływy chemiczne i fizyczne, profesor przekonał się przedko. Cóż, kiedy tym samym wpływom ulegały i inne komórki.

„Ale prof. Roskin nie poddawał się. O doświadczeniach myszy sztucznie wywołującej raka i zarażał je różnymi chorobami zakaźnymi, by przekonać się, czy któryś z mikroorganizmów, wywołujących te choroby, nie jest zdolny jednocześnie zwinąć raka, bez rezultatu.

I wreszcie, przed piętnastu laty, do chorych myszy wpuścił znane już nam bliżej triatomy.

Dobrześmy więc już do tego jaki jest związek pluskwy z rakiem i zaraz skłoniłmy się, że związek ten stał się w swych skutkach zbawienym.

Okazało się, że myszy chore na raka, a zarażone przez pluskwy czagusem, żyły dalej, podczas gdy ich towarzyszy, do których nie wpuśczone pluskwy gnieły.

Amator komórek rakowych

Prof. Roskin przekonał się, że cząsteczek woliu nie same pluskwy — triatomy, lecz pasyżujące w ich ciałach jednokomórkowe żyjątka — tripanosomy, które noszą skomplikowaną nazwę łacińską: „schistotripanum cruxi”.

I kiedy prof. Roskin zrobił preparat z wyciętej skrawka nowotworu myszy zarażonej czagusem, pod mikroskopem zobaczył wśród na wpół zniszczonych komórek rakowych — żywego tripanosoma!

Polowa drogi została przebyta. Odkryto środek biologiczny, zdolny do zniszczenia komórek nowotworowych. Cóż, kiedy owe tripanosomy wywołują jednocześnie inną śmiertelną chorobę — czagus.

Prof. Roskin nie ustąpił jednak. W dalszych, doświadczeniach stwierdził, że tripanosomy nie pozerają komórek raka, lecz wycierają na nie wpływ za pomocą jakichś substancji chemicznych. I wreszcie prof. Roskinowi udało się wydobyc z tripanosomów tę substancję, która już nie zarażała czagusem, a niszczyła jednak tkanki nowotworowe.

Preparat „KR”

Od roku 1939 prof. Roskinowi zaczęła pomagać żona, prof. Nina Klujewa. I jej to udało się uzyskać preparat, którego działanie wyraża się czystoaktywnie działaniem pierwszego preparatu Roskina.

Obecnie prof. Klujewa i prof. Roskin opracowali metody, umożliwiające dokładne określenie dozy nowego środka. Uczeń mogą już otrzymywać (w minimalnych co prawda dawkach) preparat ściśle określonego, standardowego składu.

Dla zdrowych zwierząt preparat „KR” okazał się nieszkodliwy. Chodziło tylko o sprawdzenie jego wpływu na organizm ludzki.

I wtedy, tak jak wielu uczonych — jego poprzedników, prof. Roskin postanowił dokonać doświadczenia na sobie, zmienić się w „królika doświadczalnego”. Śmiały eksperyment udał się.

Mamy więc nieszkodliwy preparat, niszczący komórki nowotworowe.

Ale są dwie trudności. Jedną — to ograniczona możliwość produkcji. Wytwarzanie masowo będzie można ruszyć dopiero po odkryciu systemu otrzymywania preparatu syntetycznego. Drugą trudność — to opracowanie sposobu skojarzenia dwóch procesów: niszczenia tkanki rakowej i regeneracji zdrowej tkanki łącznej.

Między nadzieję, że uczeni pokonają i te przeszkody. Jesteśmy na najlepszej drodze do zwalczania głównego naszego wroga — raka. Dziennik Łódzki.

OLD.

KĄCIK MODY



ki lub danięjszą sukienkę, już niemożną, używając rękawów i karczku na poszerzenie lub podłuszenie spodniczki, natomiast rękawy i karczki w nowej kreacji robimy z materii, koronki, tasiemki, nadejście dzięki temu sukni nowo, śnieżnej i eleganckiej wygląd. Przy łączeniu materii koronkowej z jedwabną wycinamy materiał jedwabny w duże półkoliste zęby, które następnie przystawiamy do koronki. Kolnierzyk przy szyi: tasiemki jedwabnej, również okolony zębami i do kołnierzyka kokardką związaną w ruloniku.



Następny model przedstawia suknię deseniową o kroju kimonowym marszczony w talii. Charakterystycznym przybraniem tej sukni jest stojący sztywno wpuśczone w materię deseniową biały podójna plisa sięgająca od szyi przez ramiona aż do końca rękawów. Podobna pliska biała z tejże materii ozdabia wycięcie przy szyi i idzie w dół do talii, ale jest ona naszyta gładko. Pasek lub szarfkę oraz plisę na dole szwyjmy również z materii białej. Sukienka po uszyciu wygląda nadzwyczaj efektownie i oryginalnie.

Model koszuli nocnej dla dziewczynki wykonanej z batusy w groszki lub kwiatuśki, przybierającej walcuszkę albo też falbankę z wężką samego batusy. Koszulka musi być długa i obszerna.

Pianka z białej flanelki obrzeżona zębami jest dla dziewczynki nadzwyczaj odpowiednią i robi ogromnie estetyczne i miłe wrażenie. Miemy ją przybrać i w ten sposób, że zęby wycięmy namy nie białej, a z różowej lub niebieskiej materii. Zależy wszystko od gustu i pracownictwa trokistycznej mamusi, która ma wielkie pole do działania, strojąc swe żywe lalczki.

W załączonym modelu Nr. 1 podajemy strojąc sukienkę z czarnego lub też kolorowego, lecz w ciemnym odcieniu jedwabiu lub welwetu, policzonych z tejże burzy koronkową materię. Substancja ta jest o tyle praktyczna, że możemyy dla uszycia jej użytkować leżące niepotrzebnie reszt-

Problem mieszkaniowy we Wrocławiu

Ostatnie posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, głosy prasy, głosy robotników i pracujących wskazują, że na terenie miasta Wrocławia staje się coraz bardziej palącą sprawą problem mieszkaniowy.

Główne zarzuty są następujące:

- 1) Urząd osiedleńczy przydziela mieszkania w mieście tym, którzy repatriowali się z małych miast.
- 2) Przydziela się mieszkania niezastugującym.
- 3) Przydziela się mieszkania duże pojedynczym osobom.

Zarzut pierwszy o ile jest prawdziwy jest poważnym, zarówno jak zarzut trzeci. Co do zarzutu drugiego wypadki w świetle statystyki są nieliczne.

Niemniej faktem jest, że do dnia dzisiejszego nie opracowano wytycznych polityki mieszkaniowej, ani nie postarano się o podstawy prawne do umożliwienia opartej na prawie akcji uprzywilejowania zagadnienia mieszkaniowego.

Faktem jest również, że Zarząd Miejski w zakresie swoich możliwości zastosował wszystko, co było do przeprowadzenia. Podstawą prawną dać może ustawa, obowiązująca w większych miastach Polski odnośnie gospodarki mieszkaniowej i o rozciągnięciu jej mocy obowiązującej na Wrocław już wystąpił.

Wytyczne polityki winny iść w następującym kierunku:

1) Należy zagospodarować wszelkie istniejące mieszkania i to tak we Wrocławiu jak miejscowościach podmiejskich jak Opórów itp. formalnie Zarządowi Miejskiemu nie podlegających i stworzenie planu gospodarki mieszkaniowej.

2) Należy oddać do dyspozycji Zarządu Miasta wszelkie magazynowane meble celem wyposażenia mieszkań niemieckolubnych.

3) Należy zagospodarować i przydzielać nadmiar mebli, skoncentrowany wobec przenoszenia ich z mieszkań uszkodzonych, czy zniszczonych, do mieszkań ocalałych. Niemcy mieszkali po kilka rodzin w mieszkaniu i brali ze sobą ocalałe meble. Dużo z tych mebli spalono wobec braku węgla do stycznia 1946 roku. Niemniej jednak dość dużo ocalało.

4) Należy dążyć do odbudowy mieszkań częściowo zniszczonych i przeznaczać na to wszelkie wpływy z czynszów.

5) Należy premiować odbudowujących domy przez przyznanie im woleńskich praw dziedzicznych, na co potrzeba przeniesienia na Zarząd Miejski odnośnych praw.

6) Należy zagospodarować ruiny i doprowadzić do powstania funduszu na odbudowę za sprzedaż cegły oraz złomu. Na to również trzeba przeniesienia wszelkich praw do nieruchomości na Zarząd Miejski.

7) Należy przyznawać mieszkania zasadniczo tylko zakładom pracy na mieszkania służbowe, aby uniknąć porużeń pracy po otrzymaniu mieszkania. Na ten cel

należałoby przyznawać całe domy zaś w razie przyznawania mieszkań poza domami danych instytucji traktować je jako służbowe tylko przez rok, a to celem uniknięcia uzależnienia pracownika od pracodawcy. Na ogół dawać należałoby do przyznawania pracodawcom takich domów, w których mieszkania należałoby remontować.

8) Należy stworzyć normy przydziału według przestrzeni, wielkości rodziny i sta-

nowiska w pracy i dotychczas za hojnie przydzielone pomieszczenia dodatkowo obsadzić.

Jasno musimy postawić dziś sprawę. Należy wziąć się do odbudowy własnymi środkami, nie liczyć na kredyty, czerpać z podanych w pkt. 4, 5, 6 źródeł, bo inaczej nie osiągniemy, przy najbardziej konsekwentnej polityce, więcej mieszkań niż 10-15% zapotrzebowania rocznego.

A bezwzględnie należy się liczyć ze

wzrostem zapotrzebowania w latach następnych.

Do przeprowadzenia tego wszystkiego należałoby stworzyć osobny urząd niezależny od żadnych instytucji i mający nieograniczone uprawnienia w zakresie własności i odbudowy.

Urząd podlegający wprost Miejskiej Radzie Narodowej.

Inaczej problemu mieszkaniowego nie rozwiążemy.

Montowanie fabryki paliw syntetycznych w Oświęcimiu

OŚWIECIM (SAP). W Oświęcimiu w dalszym ciągu trwa intensywna praca przy montowaniu fabryki paliw syntetycznych (benzyna z węgla). Ostatnio przybyło 5 dużych transportów z Schwertzeize, wagi łącznej około 3.780 ton, różnych urządzeń. Poza tym urządzenia elektryczne, kotły parowe i turbiny wagi około 700 ton z Lingenbergu.

Fabryka oczekuje nadejścia pieców kontaktowych. Ustalono, że gaz kokсовy, nie-

zbędny do syntezy, będzie sprowadzany z Zabrze.

Generatory do wytwarzania gazu wodnego budowane będą w Krakowie. W międzyczasie odbudowuje się odsiarczalnice gazu, urządzenia energetyczne i do zmieszania wody.

Równocześnie nie zaniedbuje się także przybudowy budynków fabrycznych oraz domów mieszkalnych, przeznaczonych dla personelu fabrycznego.

Widowisko teatralne na zamku Kynast

JELEŃ GÓRA. W pobliżu Jeleniej Góry wznosi się prastary, liczący 800 lat zamek Kynast. W schronisku obok zamku znajduje się kilka starych dzieł historycznych i ksiąg niemieckich z dziesiątego stulecia, które najwyraźniej mówią, że zamek zbudował „Koenig Bolko III von Polen”.

W najbliższym czasie na terenie samego zamku rozpoczyna się prace wykopaliskowe. Jednocześnie odbywają się prace nad

przywróceniem zamkowi jego pierwotnego wyglądu oraz nad odbudową mostu zwodzonego według znalezionych oryginalnych wzorów.

W wrześniu w zamku tym wykonane zostanie widowisko teatralne, osnute na tle najpopularniejszej legendy o Slicznej córce księżki Kunegundzie. Będzie ono urzadzone w stylu średniowiecznym i zobrazuje walkę żywiołu polskiego i niemieckiego o zamek i ziemię.

Nowa polityka mieszkaniowa w Łodzi

ŁÓDŹ (SAP). W związku z wykrytymi nadużyciami mieszkaniowymi, a zwłaszcza wobec ujawnienia szeregu nielegalnych transakcji lokalami, Komisja specjalna do walki z nadużyciami gospodarczymi postanowiła przystąpić w najbliższych dniach do rekonstrukcji miejskiego Urzędu Kwaterek. W skład powołanego ciała, które rozstrzygać będzie ośrodków przydziału mieszkań i które w razie się udowodnienia stosunków w Urzędzie Kwaterek, we-

wesli przedstawiciele organizacji obywatelskich i związków zawodowych.

Komisja odbyła pierwsze posiedzenie. Ustalono kilka faktów pobierania olbrzymich sum za „sprzedaż” mieszkań. Postanowiono przystąpić do wysiedlenia z Łodzi rodzin skazanych defraudantów i spekulatorów oraz rozlokować na ich miejsce, czekające na dach nad głową rodziny robotnicze i pracownicze.

Zlikwidowanie bandy „kapitana Jendrasa” na Pomorzu

Uczestnicy bandy członkami PSL

BYDGOSZCZ (SAP). Wyjebowski Urząd Bezpieczeństwa Publ. w Bydgoszczy zorganizował w tych dniach w powiecie wyrzykim wielką obławę, mającą na celu zlikwidowanie grasującej na terenie tamtejszego powiatu bandy terrorystów spod znaku NSZ, a podszywających się pod AK.

Obława uwięziona została pełnym sukcesem. Oddziałem operacyjnym udało się otoczyć bandę, a 23 terrorystów ujętych zostało z bronią w ręku. Dowódcą oddziału, występujący pod pseudonimem „Kapita-

na Jendrasa” zdołał zbiec. Wszyscy aresztowani stali pod zarzutem popełnienia czterech morderstw i przeszło 20 napadów rabunkowych z bronią w ręku.

Jest rzeczą charakterystyczną, że dwóch spośród nich legitymowało się dowodami przynależności do PSL. Niejaki Henryk Chabóra pełnił funkcję prezesa koła PSL w gminie Chlebno, w pow. wyrzykim. Do czynniejszych członków na terenie powiatu wyrzykiego należał Kazimierz Niewęglowski.

W śledztwie zeznał Chabóra, że dążył do przewrotu państwowego, a działalnością swoją chciał utrudnić drogę rządowi londyńskiemu. Kiedy zapoznał się z „kapitanem Jendrasem” nawiązał z nim ścisłą łączność. „Kapitan” oświadczył mu wtedy, że należy tępić bez litości wszystkich czynnych członków PPR, aby w przyszłości, po dokonaniu przewrotu, można było zająć po nich gospodarstwo. Śledztwo pierwotkowo ustaliło, że grupa ujętych terrorystów grasowała na terenie powiatu wyrzykiego w drugiej połowie czerwca oraz w lipcu, wobec czego wszystkie dokonane przestępstwa i zbrodnie podlegają rozpoznaniu przez Sąd Wojskowy Rejonowy w Bydgoszczy w trybie postępowania doradnego.

Śledztwo w tej sprawie zostało ukończono i prokurator przystąpił do sporządzenia aktu oskarżenia. Wszyscy ujęci terrorystów w dochodzeniach przynajmniej się do winy. Niektórzy z nich usiłują przedstawić siebie jako ofiary nieujętego herszta grupy „kapitana Jendrasa”. Rzekomy dowódca miał im zagrozić, że w wypadku ucieczki kogoś z bandy, rodzina „denetera” bez litości zostanie wymordowana.

Szkoła się kadry młodych prokuratorów

WARSZAWA (SAP). Jutro rozpoczyna się w Łodzi w Szkole Prawniczej Min. Sprawiedliwości drugi kurs szkolenowy dla kandydatów do prokuratury. Egzamin wstępny odbywają się w dniach 29 — 31 lipca. Do egzaminów stanęło przeszło 100-u kandydatów, skierowanych przez partie polityczne, organizacje społeczne i zawodowe.

Pierwszy kurs, który rozpoczął się 1-go kwietnia — trwa. Kształcą się na nim 52

przyszłych prokuratorów, w tym 2 kobiety. Słuchacze mają już poza sobą ćwiczenia z szeregu przedmiotów, przy czym niektóre dały nadszpedowane wyniki.

Program kursu obejmuje obok przedmiotów kryminologicznych, które potraktowane są w szerszym zakresie — również przedmioty z innych działów prawa i nauk społecznych.

Jeszcze półmilionowa repatriantów wróci na jesieni z ZSRR

P.U.R. komunikuje, że względy transportowe i okres zimy spowodowały, że około pół miliona Polaków będzie mogło powrócić do Związku Radzieckiego do kraju dopiero na jesieni rb.

Do repatriacji z Litewskiej ZSRR przystąpiło 100 tys. osób, z Białoruskiej ZSRR —

250 tys., z Ukraińskiej ZSRR — 150 tys. Poza tym ze Lwowa powrócą ma jeszcze do kraju ponad 50 tys. Polaków.

Z głębi ZSRR repatriacja jest już w zasadzie ukończona. Przybyć mają jeszcze wszystkiego dwa transporty, liczące w sumie 5 tys. osób.

Więcej jest dostatecznie zaopatrywana przez nasz przemysł

WARSZAWA (SAP). Bardzo znacząca część produkcji państwowego przemysłu metalowego przeznaczona jest dla wsi. Produkcja ta zaopatruje wieś w najniezbędniejsze artykuły. W marcu i kwietniu dostarczone dla wsi: haceli, młotów 137 tys. kg., naczyń i wyrobów emalowanych — 120 tys. kg., wyrobów cynkowych — 13 tys. kg., wiader — 151 tys. kg., maszyn rolniczych — 165 tys. kg., gwoździ —

213 tys. kg., widel i łopat — 36 tys. kg., płyt piecowych — 66 tys. kg. i wiele, wiele innych.

Razem dostarczył Państwowy Przemysł Metalowy dla wsi w kwietniu i maju — 1182.564 kg. artykułów przemysłu metalowego, ogólnej wartości 89.556.660 zł.

Zestawienie to nie wykazuje wyrobów metalowych, zakupionych przez ludność wiejską bezpośrednio w fabrykach.

SZKOLENIOWY OŚRODEK LOTNICTWA

KRAKÓW (SAP). W Bodzowie pod Krakowem znajduje się założony przez parlament lotnictwa w Ministerstwie Komunikacji szkoleniowy ośrodek szybowcowy. W ośrodku tym zakończono pierwszy kurs szybowcowy, w którym wzięło udział 16 osób, w tym kilku synów miejscowych chłopów.

Po zakończeniu kursu odbył się egzamin klasyfikujący do poszczególnych kategorii pilotażu szybowcowego.

ZIĄDZ PRZEDSTAWICIELI PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO W JELEŃ GÓRZE

JELEŃ GÓRA. W dniach 16 i 17 sierpnia rb. odbędzie się w Jeleniej Górze Ogólnopolski Zjazd Papierników, połączony z uroczystościami 40-letniej rocznicy utworzenia cechu papierniczego w Polsce. Na Zjeździe wygłoszony zostanie szereg referatów, dotyczących 3-letniego planu finansowo-gospodarczego. Z okazji Zjazdu otwarta zostanie wystawa przemysłu papierniczego.

SPIS MIENIA PONIEMIECKIEGO WE WROCŁAWIU

We Wrocławiu rozpoczął się spis ruchomego mienia ponemieckiego. Akcja rejestracyjna jest wstępem do uzyskania przez posiadacza mienia ponemieckiego tytułu własności.

PIERWSZE POLSKIE FILMY DŁUGOMETRAŻOWE

WARSZAWA (PAP). Produkcja filmów polskich o normalnym metrażu rozpoczęła się. W chwili obecnej w wytwórni „Film” zdjęcia do „Zakazanej piosenki” dobiegają końca. Za tydzień film wchodzi w fazę montażu, za 6-8 tygodni będzie gotowy. Następnym filmem będzie dramat pt. „Dwie godziny” na tle stosunków powojennych, według scenariusza Ewy Szelburg-Zarembiny i Jana Marcina Szancera. Reżyserują Stanisław Wohl i J. Wyszomirski. Zdjęcia rozpoczynają się 1 sierpnia. Jedną z ról głównych grać będzie Jack Woszczycki.

Reżyser i scenarzysta wykańczają już scenopis do „Długo metrażu”. Ten trzeci film długometrażowy cofnie nas znowu w okres okupacji. Ujrzymy tam fragment życia Warszawy na pograniczu ghetta. Film, według scenariusza Jana Fetke i Ludwika Starskiego, zrealizuje Aleksander Ford.

Wreszcie czwartym filmem będzie komedia, osnuta na tle warszawskiej pralni. „Falki” S. Moniuszki. Scenariusz napisał M. Zimnicki. Reżyserować będzie Jerzy Zarycki.

DEKRET O MAJĄTKOWYM PRAWIE MAŁŻENSKIM

WARSZAWA (SAP). W ostatnim (nr. 31) Dzienniku Ustaw R.P. ogłoszony został dekret z dnia 25. V. 1946 r. o majątkowym prawie małżeńskim.

Czyniąc zadość postulatowi organizacji kobiecych, Ministerstwo Sprawiedliwości odstąpiło od pierwotnego projektu, w którym ustawowy ustrój majątkowy oparty był na zasadach częściowo zmodernizowanej rozdzielności majątkowej. Obecnie jako ustawowy ustrój majątkowy wprowadzi się ustrój, oparty na zasadach podziału dorobku.

Prawo odróżnia więc majątek osobisty małżonków od ich majątku dorobkowego. W czasie trwania małżeństwa każdy z małżonków zachowuje własność swego majątku osobistego i dorobkowego, oraz może samodzielnie zarządzać i rozporządzać swym majątkiem.

Jeżeli chodzi o nabyte w czasie trwania ustroju ustawowego przedmioty polizne do wspólnego użytku, jako to: meble, naczynia stołowe i kuchenne — to stanowią one współwłasność małżonków w równych częściach, chociażby były nabyte wyłącznie z majątku jednego z małżonków.

Osoby wstępujące w związek małżeński, jak również małżonkowie w czasie trwania małżeństwa mogą ustanowić w majątkowej umowie małżeńskiej ustrój odmienny od ustawowego.

W majątkowej umowie małżeńskiej można wreszcie ustanowić: rozdzielność majątkową, współność dorobku, współność do roku na wypadek śmierci itp.

39 członków tajnej organizacji niemieckiej przed sądem

WROCLAW. Jak już donosiliśmy, rozpoczął się przed Wojtkowym Sądem Rejonowym we Wrocławiu sensacyjny proces przeciwko 39 członkom tajnej organizacji niemieckiej pod nazwą „Freies Deutschland”. Centrala tej organizacji mieści się w Niemczech, pracami zaś jej na Dolnym Śląsku kierował główny szef, na czele którego stał gen. Baltzer. Kierownikiem sztabu na powiat Bolesławiecki był Niemiec, Kuhn Artur, inż. mechaniczny, kapitan lotnictwa i dowódca grupy zniszczeniowej w Bolesławcu. Kuhn wybrał się w zaufaniu władz polskich jako brygad faszystów, zorganizował grupę zawodową fachowców niemieckich i kierował na terenie powiatu bolesławieckiego pracą tajnej organizacji, utrzymując kontakt z głównym sztabem „Freie Deutschland” we Wrocławiu.

Po zlikwidowaniu tajnej organizacji władze bezpieczeństwa wykryły na terenie pow. Bolesławieckiego duże ilości materiałów wybuchowych, amunicji i broni.

Jak wynika z aktu oskarżenia, zasiadający na ławie oskarżonych Kuhn Artur pełnił rolę komendanta organizacji w powiecie bolesławieckim. Na zebraniach organizacyjnych w październiku ub. r. wskazywał on członkom jako cel organizacji odcieranie przemoce Dolnego Śląska od Polski i uwolnienie całego Niemiec od okupantów. Za drogę, wiedząc o tego celu uważał oskarżony udział w robotach w fabrykach, obiektach użyteczności publicznej, niszczenie mostów, urządzeń kolejowych itp. Za jedną z najskuteczniejszych metod, mających ułatwić osiągnięcie wyznaczonych celów, uważał Kuhn wywołanie rozdziału między Polakami i Rosjanami. Z polecenia Kuhnego dokonano szeregu napadów rabunkowych na Polaków-rolników. Członkowie organizacji mieli również zamordować wielu wybitniejszych Polaków. Ostatecznym aktem, prowadzącym do celu, miało być zbrojne powstanie. Oskarżony Kuhn jako kierownik organizacji w powiecie, opracowywał plany dywersji oraz wydawał rozkazy wykonania poszczególnych akty sabotażu. Na zebraniu w październiku 1945 r. zapowiedział zniszczenie odbudowanego przez rząd polski cegielnia i fabryki dachówek w Czarnej okolicy Bolesławca oraz fabryki papy w Zeganiu. Fabryki te splonęły w pierwszej połowie lutego 1946 r. Po ich spaleniu Kuhn oświadczył, że są to akty sabotażowe, dokonane na jego rozkaz przez oddziały dywersyjne. Kuhn wydał również rozkaz naczelnikowi sztabu organizacji w pow.

Bolesławcu, Muennichowi, opracowania technicznego planu usunięcia narzędzi maszyn i zupełnego unieruchomienia wodociągów w Bolesławcu na wypadek powstania zbrojnego. Ponadto rozkazał mu również opracować i przeprowadzić plan wysadzenia w powietrze koszar Wojska Polskiego w Bolesławcu. Zapowiedział wysadzenie mostów kolejowych we Wrocławiu, planował też wysadzenie cementowni w Pogorzdu. Realizacją jego planów zajmowały się podległe mu grupy sabotażowe.

Oskarżony trzymał również dostarczone fałszywych dokumentów, wydając je przestępcom. Przechowywał je w wojennych i umożliwił im przemieszczanie się za granicę byłem SS-manowi Miringowi Heinowi. Oskarżony wyłudził dokument, przy pomocy którego Miring wyjechał do Niemiec w sprawach organizacyjnych.

Na zebraniach oskarżony szerzył fałszywe wiadomości o mającej nastąpić wkrótce inwazji amerykańsko-niemieckiej na Polskę. Groząc współpracującym z Polakami Niemcom „likwidacją”, na-

wywołał Niemców do nie oddawania świadectwa na rzecz Polski. Naczelnikiem sztabu organizacji na Bolesławcu był oskarżony Muennich Herbert. Na rozkaz wspomnianego wyżej Kuhnego opracował on plan zniszczenia przy pomocy podległych mu ludzi urządzeń wodociagowych w Bolesławcu. Otrzymał on również rozkaz opracowania planu wielu aktów sabotażu oraz planu wysadzenia w powietrze koszar W. P. Zawiadomił on również Kuhnego, iż możliwe jest uszkodzenie instalacji wodociagowej i instalacji, ogrzewających instalacje. Ponadto oskarżony dysponował magazynem materiałów wybuchowych i amunicji.

Poształtem obwinionym akt oskarżenia zarzucano świadectwo, udział w pracach organizacji „Freie Deutschland”, gromadzenie i przechowywanie broni, amunicji i materiałów wybuchowych, udział w ćwiczeniach bojowych i dywersyjnych oraz udział w tajnych zebraniach.

Po odczytaniu aktu oskarżenia Sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych. Rozprawa trwa.

TEATR KUKIELKOWY RTPD

Do Wrocławia przyjeżdża teatr kukielkowy Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci „Baj” z Warszawy, objeżdżając Dolny i Górny Śląsk. Teatr kukielkowy RTPD ma na celu rozbudzenie u dzieci zamiłowania do sztuki. „Baj” dla swoich przedstawień wybiera nie tylko najpiękniejszą bajki, ale odpowiednio je modyfikuje, by kształcić i wychowywały nasza młodzież w duchu demokratycznym. „Baj” dają dziełom godziwą rozrywkę, kształcą i wychowują przyszłe zdrowe pokolenie.

Teatr kukielkowy da szereg bezpłatnych przedstawień na kolonjach letnich dla dzieci a także kilka przedstawień płatnych w miastach Dolnego Śląska, gdy wejdzie w kontakt z młodzieżą.

Dzięki uprzejmości Zarządu OKZZ „Baj” da dwa przedstawienia w teatrze „Popularnym” przy ul. Ogrodowej w dniu 2-go i 3-go sierpnia.

Blizsze szczegóły podamy jutro.

KRONIKA ARTYSTYCZNA

NAMYŚLÓW. Z inicjatywy miejscowego Referatu Kultury i Sztuki odbyło się organizacyjne zebranie „Zrzeszenia Artystycznego”, mającego na celu skupienie wszystkich artystów i amatorów z terenu miasta i powiatu. Powołano do życia trzy sekcje: literatów, plastyków i muzyków.

WROCLAW. W hotelu „Polonia” we Wrocławiu została otwarta wystawa prac artystów plastyków Wojska Polskiego. Wystawę zorganizował inspektor malarstwa i rzeźby W. P. kpt. Zakrzewski. Wśród eksponatów wyróżniają się prace Zakrzewskiego, Dąginskiego, Tomkiewicza, Pałegi, Barczyńskiego, Baranieckiego i Zaruby.

Rejestracja ruchomości jest powszechnym obowiązkiem mieszkańców Dolnego Śląska.

„MANEWRY MIŁOSNE”

„Dziś w czwartek, dnia 1 sierpnia w Teatrze Popularnym OKZZ, przy ul. Ogrodowej 53, rozpoczęła zespół muzyczny Teatru Polskiego ze Szczecina pod dyrykcją Bronisława Skąpskiego doskonałą komedię muzyczną Stefana Turzkiego pod tytułem „Manewry Miłosne”. Reżyseria długoletniego reżysera Łwowskiej Operki Filipa Kuligowskiego. „Manewry Miłosne” cieszą się wszędzie dużym powodzeniem ze względu na miłą treść, dobrą muzykę i pierwszorzędne wykonanie. Na uwagę zasługuje udział doskonałego duetu tanecznego Parkowskich, którzy wykonali zgrabnie tańców. Orkiestra pod dyrykcją Michała Dąbrowskiego.”

DZIAŁKOWY

Kongres Działkowych w Zabrze (Góry Śląskie) 11 i 12 sierpnia
Urząd Wojewódzki — Wydział Aprobacji i Handlu komunikuje:
w dniu 11 i 12 sierpnia odbędą się w Zabrzu na Górnym Śląsku ogólnopolski Kongres Działkowych; spotkamy się liczną i godną reprezentacją terenów naszego Województwa.

Towarzystwa Ogrodów i Osiedli Działkowych wysyłają po jednym delegacie na 100 działek — przewidziano za zniżki kolejowe i inne udogodnienia dla biorących udział.

Blizszych informacji udziela i przyjmuje zapisy na udział w Kongresie (do dnia 3-go sierpnia) biuro Ogólnego Związku Towarzystw Ogrodów i Osiedli Działkowych pl. Legnicki 5 II p. pok. Nr 3 — między 10-14 a 12-14.

Repertuar Kin

Czwartek 1 sierpnia godz. 10-14 występ gościnny Toł Mankiewiczówny — wiecior najpiękniejszych melodii.

„WARSZAWA” od 29.VII do 5.VIII wspaniały film amerykański z Betty Davis pt. „Porzeczka”.

„POLONIA” — wyświetla potężny film radziecki pt. „Cyrk”.

„ŚLĄSK” — Sensacyjny film produkcji angielskiej pt. „Nuchytynny Smith”.

„PIONIER” — ul. Stalina, wyświetla film pt. „Powrót”.

NOWOŚĆ!

Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA”



Uwaga! Początek seansów w dni powszednie: 15, 17, 19; w niedziele i święta: 13, 15, 17, 19.

Cena 200 zł

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Zbaliśmy chłopci, członkowie PSL dzięki ppłk. Lipińskiemu za uświadomienie

(S) Zastępca dowódcy O. W. 4, ppłk. Lipiński, otrzymał następujący treści telegram od prezesa PSL ob. Wojciecha Brzezinskiego, wójtka gminy Skalki, powiat Nysa:

„Dziękuję Panu pierwsze miejsce w Polsce. Serdeczne dzięki — wdzięczność okazamy na miejscu. Prosimy o podanie terminu przyjazdu.”

Gmina Skalki, pow. Nysa, jest w 85 proc. zamieszkała przez członków Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Akcja żniwna w powiecie Kłodzkim

KŁODZKO. Akcja żniwna w pow. kłodzkim, opóźniona nieco ze względu na wolniejsze dojrzewanie zbóż w terenie górzystym, obecnie rozwija się w pełni. Komitet żniwny mają do dyspozycji 42 traktory, które odrąba pomiędzy stojącymi jeszcze kopami zboża dokonują podorywkę. Miejscowy oddział wojsk ochrony po-

granicza, wydzielił dla akcji żniwnej 200 ludzi i 200 koni. Podzieleni na 5 brygad żniwnych żołnierze mają zebrać 1.000 ha. Pomoc wojska przewidziana jest głównie dla rodzin poległych żołnierzy, zdemobilizowanych i tych osadników, którzy nie posiadają sił gospodarczych.

Rezultatem opamiętania było 100 proc. „Tak” na wszystkie trzy pytania głosowania ludowego. Mądrzem — dosyć.

Kradzieże mieszkaniowe nie ustają

Ostatnio nagminnie rozpowszechniają się kradzieże mieszkaniowe. Są pracownicy, którzy idąc do pracy, zostawiają mieszkanie bez opieki. Są facy, których doszczętnie okradziono już kilkakrotnie.

Czas rozpocząć energiczne kroki przeciw szczerom mieszkaniowym. Jest koniecznym bezwzględne zamykanie bram w dzień, przynajmniej w czasie pracy. Drugim środkiem byłoby wytypowanie pokątnego handlu i walka z szarpankami i szarberplacami. Trzecim urządzać oblawy legitymowane waleśających się i nie chcących pracować oraz zastosować do nich rygory z ustawy o włóczęgostwie.

Stróż i mieszkańcy domów każdego napotkanego w sieniach i kłatkach schodowych, nie mieszającego w danym domu, winni we własnym interesie oddawać milicji.

Tylko drobiazki środki pozwolą na wytypowanie pasażerów, którzy pod pozorem szukania mieszkania, żebrani i innym, okradają tych, którzy nie mogą sobie pozwolić na utrzymanie w domu służącej tylko w tym celu, by pilnować ich w momencienienia.

Nie ma urzędu ani zakładu pracy, gdzie nie byłoby ktoś okradziony w czasie kiedy pracuje.

Czas skończyć z łajdactwem okradania najuboższych.

Trzeba podjąć walkę. Trzeba oblaw. Trzeba akcji milicji i akcji społeczeństwa. Trzeba skłócić z „szarberplacem”. Jak długo będzie można sprzedawać szarstynę, tak długo będą kradzieże.

Trzeba dzień w dzień likwidować oblawami handlarzy. Do pracy nie ma ludzi. Szereg miejsc pracy czeka. Czekają bezknie tak długo, dopóki łatwy chleb handlu pokątnego i pasterstwa nie skończy się.

Wzywamy Miejską Komendę Milicji Obywatelskiej do akcji i prosimy o nadesłanie nam komunikatów o oblawach, o ilości kradzieży

mieszkańczych i ilości wykrytych sprawców.

Wtedy oficjalnie alarm nasz potwierdzi się i Milicja Obywatelska uspokoi opinie wynikiem swojej pracy. Jesteśmy pewni, że wysła- wa rzeczy skomunikowanych w wyniku codziennych oblaw na „szarberplacu” doprowadzi do wykrycia szalki paserów i szczerom mieszkaniowych.

Sytuacja wymaga akcji energicznej i systematycznej. Bo tylko taka akcja da wyniki.

Cech krawców we Wrocławiu zamierza sprawić własny szlandar

Do cechu krawców stolicy Dolnego Śląska należy tylko 88 krawców, gdyż nie wszystkie krawców i krawczyń wypałi się do cechu, co w przyszłości może narazić ich na zamknięcie warsztatów przez Izbę Rzemieślniczą.

Na ostatnim zebraniu omawiano sprawę zakupu własnego szlandaru i na wezwanie szlarszego cechu ob. Władzickiego część obecnych członków złożyła doraznie przeszło 12 tys. zł. na powyższy cel.

K. W.

PRZETARG NIEOGRODZONY

Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Piwowarsko-Słodowniczego we Wrocławiu, ul. Marsz. Stalina nr 204/208 ogłasza przetarg nieogrodzony na odbudowę pokrycia dachowego w budynku suszarni siodu na terenie Państwowego Browaru Nr 1 w Wrocławiu, ul. Marsz. Stalina nr 204/208.

Podktały ofertowe otrzymał można od dnia 27 lipca br. w godz. urzędowych w Wydz. Technicznym Zjednoczenia. Tamże wszelkie informacje dotyczące budowy.

Otwarcie ofert odbędzie się dnia 5 sierpnia 1946 r. o godz. 12-tej, w Dyrekcji Zjednoczenia.

Oferty zalokowane w kopertach składają należy do dnia 4 sierpnia br. do godz. 11.30 w Wydz. Technicznym Zjednoczenia.

Do oferty należy dołączyć w osobnej kopercie kwit kwit kwit Zjednoczenia na złożone wadium w wysokości 2% sumy oferowanej: Dyrekcja Zjedn. Przem. Piw.-Słodown. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty, podział robót na kilku oferentów, względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. (520)

Dyrekcja Polskiego Radia we Wrocławiu poszukuje w związku z uruchomieniem radiostacji:

inżynierów dyżurnych przy stacji nadawczej; radiotechników; radiomontażerów.

Warunki do omówienia w Polskim Radiu we Wrocławiu Rynek 15. (538)

POKOST

zakupimy większą ilość pokostu naturalnego, syntetycznego, terpentynny i rozpuszczalnika do farb olejnych.

Zgłoszenia do firmy H. Kasziński, Wrocław, ul. Pomorska Nr 62. (408)

Zgodnie z rozporządzeniem M.Z.O. podaje do wiadomości iż z dniem 15 maja 1946 r. objąłem kierownictwo

PAŃSTWOWEJ FABRYKI MYDŁA

w Ścinawie pow. Wołów, woj. dolnośląskie. Fabryka kupuje w każdej ilości: tuszce do mydła stałe i płynne, sodę kalcynowaną.

Kierownik fabryki Jagielski Tadeusz (532)

„Foto-Zakład Rubens” ul. Bolesława Chrobrego 25. Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres fotografii. Portrety, Zdjęcia filmowe, grupowe w kolorach, legitymacyjnie oraz wszelkie inne. Na żądanie fotografuje 15 minutowe w wykonaniu artystycznym. Okaziecieli niniejszego ogłoszenia otrzymuje rabat. (534)

„Państwowa fabryka błazier szklanej” w Rychwałdzie poszukuje i zatrudni natychmiast: guzikarzy do toczenia guzików szklanych, szlifierce, umiejących szlifować guzików szklane. Osobiste zgłoszenia: Rychwałd, pow. Zgorzelec, ul. Targowicka 276 B. (528)

OGŁOSZENIA DROBNE

Unieważniam skradzione dokumenty: Karta ewakuacyjna, karta majątkowa, wydane przez delegację prezydenta Podhaje, tymczasowy dowód osobisty wydany przez gm. Wołów i kartę wysiedleńcza wydaną Wrocław, — Psie Pole, Bolesława Krzywulowie, na nazwisko Przychodny Michał zamieszkały Cieplice, gm. Wołów pow. Wołów. (522)

Przedsiębiorstwo budowlane, Grzela Andrzej, Wrocław, ul. Schwernin 29. (523)

Zakład fryzjerski Błędowski Władysław, Wrocław, ul. Kiełczowska 13. (524)

Piekarnia Wielkopolska Ledworowski Bronisław, Wrocław, ul. Rosenfelda 14. (525)

Pracownia obuwia Bolkowski Alfred, Wrocław, ul. Marszałka Stalina 118. (526)

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł za wyraz. Poszukiwana rodzina i pracy po 5 zł. Urzędowe, przetargi, oekrologi i mm szerokości i spąta po 10 zł, reklamowe 15 zł. W tekście red. 25 zł. Tym samym drukiem 100 proc. drożej. W numerach niedzielnych 50 proc. drożej. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za termalowy druk ogłoszeń. Administracja nie odpowiada. Redakcja urzędowa: Redaktor naczelny — we wtorki i piątki od godziny 10—12-tej, Sekretarz redakcji codziennie s wyjątkiem sobót od 9—11. Redakcja i administracja: Wrocław, ulica Wierzbowa 30. — Telefon 117. — Nr. konta PKO VIII/183.

Redaktor: Mgr. Bronisław Władziński, Nadesłanych rękopiśm redakcja nie zwraca, F 3691 Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza”